

Ile zmieni śmierć Elżbiety II?

13 września 2022



Śmierć królowej Zjednoczonego Królestwa i Irlandii Północnej, Elżbiety II z dynastii Windsorów jest końcem pewnej epoki, zarówno w przenośni, jak i dosłownie, ponieważ okres jej panowania nazywano epoką elżbietańską. Oprócz oficjalnego protokołu nakazującego wymianę monet i banknotów, oficjalnych pieczęci, niektórych mundurów, znaczków pocztowych, a nawet państwowego hymnu z jego żeńskimi zaimkami, w kuluarach mówi się o zmianach, które od dawna były odwlekane ze względu na podeszły wiek królowej. W kolejce czeka szereg reform politycznych i protokolarnych, a może i nawet secesje terytorialne. Oficjalnie bowiem brytyjski monarcha jest nie tylko głową tzw. Zjednoczonego Królestwa, które samo w sobie może zostać naruszone odejściem Szkotów co jakiś czas wnoszących o referendum ws. pełnej suwerenności ich kraju, ale też sprawuje władzę we wszystkich angielskich posiadłościach i terytoriach zależnych, w tym także wielu krajach Wspólnoty Narodów będących obszarami byłych brytyjskich kolonii. W krajach tych nie brakuje polityków postulujących pełne uniezależnienie od Korony. Być może zatem koniec epoki elżbietańskiej będzie jednocześnie końcem ich podległości wobec brytyjskiego tronu, co poskutkowałoby nie tylko formalnym zapisem o pełnej suwerenności kraju, ale też zmianą mianowanego przez monarchę z pałacu Buckingham generalnego gubernatora na wybieranego w demokratycznych wyborach prezydenta. Czy to mogłoby oznaczać wówczas odejście poszczególnych krajów wspólnoty od dotychczasowej, niemal jednolitej z Londynem, strategii politycznej? O tym właśnie oraz wielu innych zmianach na świecie, które czekają nas po śmierci królowej Elżbiety II opowie w programie Piotra

Korczarowskiego doktor Leszek Sykułski, historyk, politolog i geopolityk.